

## IDEAŁ CHRZEŚCIJANINA W ŚWIETLE *KONSTYTUCJI APOSTOLSKICH*

**Brunon Zgraja**<sup>1</sup>

Wydział Teologiczny Uniwersytetu Opolskiego  
Opole

### Wstęp

Dążenie do doskonałości, stanowiące cel życia każdego chrześcijanina, jest odpowiedzią na wezwanie Chrystusa: „Bądźcie więc doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski” (Mt 5,48). Apostołowie, a po nich także wiele pokoleń głosicieli Ewangelii, chcąc ułatwić wyznawcom Chrystusa realizację owego wezwania, starali się nadać mu konkretną treść programową, tworząc tym samym obraz doskonałego ucznia Chrystusa. Obraz ten, choć opierający się zawsze na Dekalogu i Ewangeliach, był jednak modyfikowany w zależności od kategorii życiowych danej epoki. Akcentowanie w ideale świętości różnych elementów prawdy chrześcijańskiej, czy też dowartościowanie takich, a nie innych wskazań ewangelicznych, w dużym stopniu zależało bowiem od panujących tendencji teologicznych, koncepcji filozoficznych, a także od kultury i obyczajów środowiska<sup>2</sup>. Nie ulega wątpliwości, że wcielane w życie uniwersalne orędzie Chrystusa przybierało także różne formy w zależności od poszczególnych grup wierzących, do których było ono adresowane<sup>3</sup>. Ten niejednoznacznie rozumiany sposób wdra-

---

<sup>1</sup> Ks. dr Brunon Zgraja, adiunkt Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego; adres: Wydział Teologiczny UO, 45–342 Opole, ul. Drzymała 1a; e-mail: zgrb@op.pl.

<sup>2</sup> Por. L. Małunowiczówna, *Ideał świętości w Kościele starożytnym*, „Ateneum Kapłańskie” 71 (1979), t. 92, s. 228.

<sup>3</sup> Por. A. Bober, *Zróżnicowanie dróg świętości według Ojców Kościoła*, w: W. Słomka (red.), *Drogi świętości*, Lublin 1980, s. 29.

zania w życie Chrystusowego nakazu dążenia do doskonałości daje się zauważyć już w pierwszych wiekach chrześcijaństwa, czego wyraźne potwierdzenie znajdujemy w pismach pisarzy wczesnochrześcijańskich<sup>4</sup>.

Nie bez znaczenia dla ukazania ideału chrześcijanina starożytnego Kościoła są także *Konstytucje apostołskie*. Wprawdzie jako dzieło o charakterze prawno-liturgicznym<sup>5</sup> stanowią przede wszystkim cenne źródło umożliwiające uchwycenie różnych tendencji w rozwoju prawodawstwa kościelnego<sup>6</sup>, to jednak bez wątpienia zawierają także – i to nawet w swej warstwie dogmatycznej<sup>7</sup>, koncen-

<sup>4</sup> Problematykę świętości w aspekcie patrystycznym wraz z podstawową bibliografią podejmuje V. Saxer, *Agiografia*, w: A. di Berardino (ed.), *Dizionario Patristico e di Antichità Cristiane*, Casale Monferrato 1983, s. 80–83. Na polskim gruncie problematyką tą w sensie ogólnym zajmowali się m.in.: A. Bober, dz. cyt.; E. Stanula, *Chrześcijananie i ich ideały*, w: *Metody z Olimpu, Uczta*; Orygenes, *Homilie o Pieśni nad Pieśniami, Zachęta do męczeństwa*, tłum. S. Kalinkowski, PSP t. 24, Warszawa 1980, s. 5–26; oraz D. Kasprzak, *Koncepcje świętości w okresie patrystycznym*, „Itiniera Spiritualia” 3 (2010), s. 45–69. Zagadnienie wzorców doskonałego chrześcijanina lansowanych przez pisarzy wczesnochrześcijańskich omawiają na gruncie polskim m.in.: S. Sojka, *Ideal życia kapłańskiego w świetle pism świętego Grzegorza Wielkiego*, Lublin 2003; K. Ościłowski, *Ideal chrześcijanina i jego realizacja. Studium pism św. Paulina z Noli*, Kraków 2009; M. Bieniek, *Ideal chrześcijanina w świetle pism Tertuliana*, Kraków 2011; J. Dybała, *Ideal kobiety w pismach kapadockich Ojców Kościoła i Jana Chryzostoma*, Łódź 2012; J. Grzywaczewski, *Obraz gnostyka według „Stromatów” Klemensa Aleksandryjskiego*, „Vox Patrum” 6 (1986), z. 11, s. 543–553; M. Wysocki, *Model doskonałego chrześcijanina w pismach św. Cypriana z Kartaginy*, „Vox Patrum” 30 (2010), t. 55, s. 699–720; B. Zgraja, *Ideal wdowieństwa w „Listach” św. Hieronima*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego” 2010, nr 30, s. 441–457; tenże, *Ideal żony w homiliach św. Jana Chryzostoma*, „Studia Elbląskie” 13 (2012), s. 153–166; J. Pałucki, *Święty Ambroży jako duszpasterz w świetle eksportacji pastoralnych*, Lublin 1996; D. Zagórski, *Αἱ σωτηρίας ὁδοί. Model doskonalenia chrześcijańskiego w świetle eksportacji pastoralnych Grzegorza z Nazjanzu*, Toruń 2007; B. Czyżewski, *Ideal dobrego duszpasterza w nauczaniu św. Grzegorza Wielkiego*, „Teologia Patrystyczna” 2 (2005), s. 95–106; A. Baron, *Świętość a ideały człowieka. (Ojcowie Apostołscy, Klemens Aleksandryjski, Orygenes). Studium teologiczne na tle modeli filozoficzno-religijnych*, Kraków 2013, s. 175–338; A. Swoboda, *Matka w pismach filozoficznych św. Augustyna*, „Roczniki Humanistyczne” 3 (1998), s. 67–80; tenże, *Wizerunek matki w pismach Seneki filozofa oraz w „Enarrationes in Psalmos” św. Augustyna*, „Vox Patrum” 22 (2002), t. 42–43, s. 233–252; tenże, *Obraz żony w pismach Seneki i w „Objaśnieniach Psalmów” (Enarrationes in Psalmos) św. Augustyna*, „Poznańskie Studia Teologiczne” 15 (2003), s. 91–109; tenże, *Kobieta, żona, matka w pismach św. Augustyna*, Poznań 2012 (Studia i Materiały 158).

<sup>5</sup> Por. M. Szram, *Konstytucje apostołskie*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 9, Lublin 2002, kol. 733. Warto zauważyć, że *Katechizm Kościoła Katolickiego* (nr 1331, 2760) wspomina o *Konstytucjach apostołskich* jedynie w aspekcie świadectwa o zwyczajach liturgicznych.

<sup>6</sup> Por. *Constitutiones apostolorum et Canones Pamphili ex synodo apostolic Antiochena. Lex canonica sanctorum apostolorum. Poenae pro lapsis sanctorum apostolorum. Euchologion Serapionis*, tłum. S. Kalinkowski, A. Caba, układ i oprac. A. Baron, H. Pietras, (Synodi et collectiones legum 2), ŻMT t. 42, Kraków 2007, s. XVII (dalej: *Constitutiones apostolorum*, ŻMT 42), PG 1, 556–1156; P. Hemperek, W. Góralski (red.), *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 roku*, t. 1, cz. 1: *Historia źródeł i nauki prawa kanonicznego*, Lublin 1986, s. 29–30.

<sup>7</sup> Na temat teologii *Konstytucji apostołskich* zob. M. Metzger, *La théologie des constitutions Apostoliques par Clément*, „Revue des sciences religieuses” 57 (1983), s. 29–49, 112–122, 169–194, 273–294.

trującej się na historii zbawienia jako bezpośredniej interwencji Boga<sup>8</sup> – wiele praktycznych wskazań i zaleceń związanych z życiem wiernych, które pozwalają na stworzenie obrazu doskonałego wyznawcy Chrystusa. Obraz ten, adresowany zarówno do osób duchownych, jak i świeckich, posiadał, jak się wydaje, swoje uwarunkowania środowiskowe. Antiochia, w której pod koniec IV wieku powstały *Konstytucje*<sup>9</sup>, była miastem, gdzie ścierały się wpływy wielu kultur, a fakt bycia metropolią powodował, że była ona tygłem ras, ludów, a co za tym idzie, także różnych nurtów umysłowych. Jako silna forteca chrześcijaństwa w IV wieku, miała wśród swoich mieszkańców oprócz 100 tys. chrześcijan<sup>10</sup> także około 60 tys. Żydów i liczną grupę judeochrześcijan<sup>11</sup> oraz dość znaczną grupę wykształconych i pochodzących z wyższych sfer pogan<sup>12</sup>. Ta wielokulturowość, a także różnorodność wyznaniowa z pewnością nie pozostawały bez wpływu na zachowanie chrześcijan. Już to, że obywatele Antiochii mieli opinię między innymi poszukiwaczy przyjemności, materialistów i cyników, jak również i to, że wyróżniała ich namiętność do wyścigów konnych i teatru<sup>13</sup>, wiele mówi o tym, jak dalecy byli od pielęgnowania chrześcijańskich ideałów postępowania. Wielość kultur, która pozwalała na wchłanianie postaw obcych religii chrześcijańskiej, bezsprzecznie zmuszała chrześcijan do ostrożności w przyjmowaniu nowych zwyczajów, ale także wiązała się – jak się wydaje – z koniecznością podkreślenia swojej własnej tożsamości i wiążącej się z nią wierności Bożym nakazom, jak również ukazania wielu wartości, obecnych zarówno w sferze ich zachowań indywidualnych, jak i społecznych, będących owocem życia duchem Ewangelii. Świadomość zagrożeń, ale i wyzwań, jakie niosła nienapawająca

---

<sup>8</sup> Por. J. Żelazny, *Biskup Ojcem. Zarys eklezjologii syryjskiej na podstawie „Konstytucji Apostolskich”*, Kraków 2006, s. 37.

<sup>9</sup> Czas powstania *Konstytucji* omawia bardzo szczegółowo: A. Baron, *Modele biskupa propagowane w Antiochii w czasach Jana Chryzostoma. Refleksja nad drugą księgą Konstytucji apostolskich na tle kanonów synodu antiocheńskiego 341 roku*, w: N. Widok (red.), *Czasy Jana Chryzostoma i jego pasterska pedagogia*, Opole 2008, s. 13–15 (Opolska Biblioteka Teologiczna 105); zob. także J.G. Müller, *L’Ancien Testament dans l’ecclésiologie des Pères. Une lecture des Constitutions Apostoliques*, Turnhout 2004, s. 54–57.

<sup>10</sup> Por. Joannes Chrysostomus, *In Matthaëum homiliae* 85, 4, PG 58, 655, św. Jan Chryzostom, *Homilie na Ewangelię według św. Mateusza (część druga: homilie 41–90)* 85, 4, tłum. J. Krystaniecki, ŻMT t. 23, Kraków 2001, s. 488.

<sup>11</sup> Por. J. Iluk, *Żydowska politeja i Kościół w imperium Rzymskim u schyłku antyku*, t. 1, Gdańsk 2006, s. 32; R.L. Wilken, *John Chrysostom and the Jews*, Berkeley 1993, s. 34–65.

<sup>12</sup> Por. J.N.D. Kelly, *Złote usta. Jan Chryzostom – asceta, kaznodzieja, biskup*, tłum. K. Krakowczyk, Bydgoszcz 2001, s. 14.

<sup>13</sup> Por. tamże, s. 15.

nadzieją ówczesna rzeczywistość, kazała zatem autorowi *Konstytucji*<sup>14</sup> ukazać w swym dziele ideał chrześcijanina, którego obraz wyłaniający się z analizy szeregu zawartych w nich ekshortacji, nakazów i zakazów miał z jednej strony stać na straży chrześcijańskiej tożsamości, z drugiej zaś – przypomnieć wyznawcom Chrystusa o obowiązku jego urzeczywistniania w codziennym życiu poprzez realizację nobilitujących człowieka moralnych wskazań. I choć wezwania, jak to już zostało podkreślone, kierowane są nie tylko do osób świeckich, ale i do duchownych, co pozwala na naszkicowanie wzorca zachowań w odniesieniu do jednej, jak i do drugiej grupy osób, to w ramach niniejszego artykułu, z racji obszerności zagadnienia, zaprezentowana zostanie jedynie tematyka dotycząca zachowania osób świeckich, a dokładnie mówiąc – mężczyzn. Krótko mówiąc, w niniejszym artykule zostanie naszkicowany ideał chrześcijanina, jaki wyłania się z lektury *Konstytucji apostoelskich*. Tworzy go postawa chrześcijanina wobec Boga (1), jak również wobec ludzi (2).

**1. Postawa wobec Boga: „miłuj Pana Boga z całego serca,  
z całej duszy (Pwt 6, 5); On jest jeden (Pwt 6, 4) i jedyny (2 Krl 19, 15),  
a poza Nim nie ma innego (Iz 45, 21–22)”<sup>15</sup>**

Jest rzeczą oczywistą, że postawę doskonałego chrześcijanina w odniesieniu do Boga najlepiej określa jego wiara w aspekcie egzystencjalnym, której istotę dobrze oddają słowa św. Jakuba: „wiara bez uczynków jest martwa” (Jk 2, 17). Dla autora *Konstytucji* nie mniej ważny jest jednak aspekt doktrynalny wiary, który nie tylko określa przynależność do grupy wyznawców Chrystusa, co stanowi moralny imperatyw do podejmowania działań zgodnych z Bożymi nakazami. Mając na uwadze ten fakt, autor *Konstytucji* nie poprzestaje więc jedynie na zauważalnej w jego dziele krytyce wielu nauk nieortodoksyjnych<sup>16</sup>, stanowiących zagrożenie dla wiary chrześcijanina w jej aspekcie doktrynalnym, ale zamieszcza w VI księdze

<sup>14</sup> Przyjmuje się, że *Konstytucje* są owocem pracy jednego redaktora-kompilatora, który tworzył je, dodając do tekstów źródłowych (*Didaskalia, Didache, Traditio Apostolica*) swoje uzupełnienia. Więcej na ten temat zob. B. Steimer, *Apostolische Kirchenordnung*, w: S. Döpp, W. Geerlings (Hrsg.), *Lexikon der Antiken Christlichen Literatur*, Freiburg–Basel–Wien 1988, s. 46.

<sup>15</sup> *Constitutiones apostolorum* VII 2, 1, *ŻMT* 42, s. 174. Jezus streścił obowiązki człowieka wobec Boga słowami: „Będziesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem” (Mt 22,37; Łk 10,27). Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 2083.

<sup>16</sup> Krytyka ta dotyczyła gnozy, modalizmu Sabeliusza, adopcjonizmu Pawła z Samosaty, poglądów Fotyna i Marcjona oraz judaizantes. Zob. *Constitutiones apostolorum* VI.

*Konstytucji* – „O schizmach” – współczesne sobie wyznanie wiary<sup>17</sup>, które z jednej strony ma przypomnieć wyznawcom Chrystusa ortodoksyjną doktrynę, której uznanie legitymuje autentycznego chrześcijanina, z drugiej zaś – poprzez zawarte w nim treści o charakterze eschatologicznym, mówiące o zmartwychwstaniu oraz nagrodzie i karze za dokonane czyny<sup>18</sup>, ma stanowić zachętę do podążania „drogą życia”, jaką wytyczają przykazania dane przez Boga<sup>19</sup>, określanego w wyznaniu wiary mianem Prawodawcy<sup>20</sup>.

Uznanie *credo* Kościoła, będące wyrazem zarówno akceptacji Bożej nauki objawionej, jak i samego Boga<sup>21</sup>, choć wpisane jest w model doskonałego chrześcijanina, to stanowi jedynie uzasadnienie dla konkretnych zachowań prowadzących

---

<sup>17</sup> Tamże VI 11, 1–10, ŻMT 42, 146–147: „My zaś, dzieci Boga i synowie pokoju, głosimy świętą i prawą naukę pobożności. Głosimy, że jest jeden Bóg, Pan Prawa i proroków, Stwórca bytów, Ojciec Chrystusa; wbrew twierdzeniom heretyków nie jest On twórcą samego siebie ani nie zrodził się z siebie, lecz jest wieczny, nie ma początku i zamieszkuje niedostępną światłość, nie jest drugim, trzecim ani jednym z wielu, lecz jest jeden na wieki, nie jest niepoznawalny ani niewysłowiony, lecz głoszą Go Prawo i prorocy, jest wszechmocny, wszechwładny i wszechmogący. Jest Bogiem i Ojcem jednorodzonego Syna, pierworodnego wszelkiego stworzenia; jest jednym Bogiem, Ojcem jednego Syna, a nie wielu, jednego Parakleta, za pośrednictwem Chrystusa Stwórcą innych, a nie wielu, jednego Parakleta, za pośrednictwem Chrystusa Stwórcą innych bytów wedle porządku. On jest jedynym Demiurgiem, który przez Chrystusa stworzył różnorakie stworzenie; On sprawuje opatrzność, jest Prawodawcą oraz sprawcą zmartwychwstania, sądu i zapłaty przez Chrystusa. Tenże Chrystus też uznał za słuszne, aby stać się człowiekiem, żył bez grzechu, poniósł śmierć, umarł, zmartwychwstał i powrócił do Tego, który Go posłał. Twierdzimy, że wszystko, co Bóg stworzył, jest dobre i nic nie jest wstrętne, a każdy pokarm przyjmowany słusznie dla podtrzymania życia, jest doskonały. Wszak wedle Pisma «wszystko jest bardzo dobre». Wierzmy, że legalne małżeństwo i rodzenie dzieci jest godziwe i nikogo nie plami, ponieważ dla rozwoju rodzaju ludzkiego stworzone zostały różne płci w Adamie i Ewie. Wyznajemy, że dusza w nas jest niecielesna i nieśmiertelna, i nie podlega zniszczeniu jak ciała, ale jest nieśmiertelna, jako rozumna i wolna. Wszelki związek zawarty wbrew prawu lub praktykowany przez niektórych ludzi wbrew naturze uznajemy za godny pogardy, jako zbrodniczy i bezbożny. Wyznajemy, że nastąpi zmartwychwstanie sprawiedliwych i niesprawiedliwych oraz przyjdzie zapłata. Wyznajemy, że Chrystus nie jest zwykłym człowiekiem, ale jednocześnie Bogiem-Słowem i człowiekiem, pośrednikiem między Bogiem i ludźmi, arcykapłanem ojca. Nie poddajemy się obrzezaniu razem z Żydami, ponieważ wiemy, że przyszedł Ten, dla którego zostały zachowane narody i który jest «oczekiwaniem narodów», Jezus Chrystus, który wyszedł z pokolenia Judy, syn latorośli, kwiat wyrosły z Jesego, a na Jego ramionach spoczęła władza”.

<sup>18</sup> Por. tamże VI 11, 9; VI 14, 2.

<sup>19</sup> Choć w księdze II *Konstytucji* autor zamieszcza dziesięć przykazań, to w swej treści niewiele mają one wspólne ze znanym Dekalogiem. Por. tamże II 36, 1–10; VII 2, 1–12.

<sup>20</sup> Por. tamże VI 11, 3. Bóg, będąc Prawodawcą, daje człowiekowi Prawo, czyli Dekalog. „Prawem jest to, co mówił Pan Bóg, zanim lud oddał pokłon cielcowi, czyli Dekalog” (tamże I 6, 9, ŻMT 42, s. 7). Prawo to zostało z kolei uzupełnione przykazaniem miłości bliźniego. „Nie zniósł prawa naturalnego, ale je umocnił. Ten, który powiedział w Prawie: «Pan Bóg twój jest jedynym Panem» (por. Pwt 6,4), w Ewangelii mówi: «Aby poznali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga» (por. J 17,3). Ten, który powiedział: «Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego» (por. Kpł 19,18), w Ewangelii tworzy nowe przykazanie: «Przykazanie nowe daję wam, abyscie się wzajemnie miłowali» (por. J 13,34)” (tamże VI 1–2, ŻMT 42, s. 162–163).

<sup>21</sup> „Gdzie bowiem jest nauka Boża, tam też jest Bóg” (tamże VII 9, 1, ŻMT 42, s. 180).

do jego urzeczywistniania. Kształt owego modelu, będący rezultatem podejmowanych działań inspirowanych wyznawaną doktryną, jest zaś miernikiem wierności doktrynie, a tym samym obrazem wiary w jej wymiarze egzystencjalnym, która ma być wiarą szczerą i niewymuszoną<sup>22</sup>. Oznacza to, że cały proces nabywania doskonałości ma być aktem wolnej woli człowieka, którego decyzje są owocem poprzedniej refleksji nad przyjętą doktryną i skutkami podejmowanych działań.

Dążenie do doskonałości, mające swoje źródło w przyjętej doktrynie, spełnia się zarówno w wiernym posłuszeństwie prawu Bożemu, będącemu prawem miłości<sup>23</sup>, jak i w aktach kultu religijnego. Autentyczny chrześcijanin ma bowiem być poddany Chrystusowi jako królowi, który ustanawia przepisy<sup>24</sup>, jak również powinien „czcić i wielbić Boga przez Jezusa Chrystusa”<sup>25</sup>. Troska zaś o postawę kultową, z którą winna harmonizować wynikająca z niej doskonała moralność, to nic innego, jak nieustanne pielęgnowanie w sobie pobożności. Zabieganie o nią ma być, w przekonaniu autora *Konstytucji*, głównym zadaniem chrześcijanina:

[...] dla wiernych praca zawodowa jest tylko dodatkowym zajęciem, natomiast głównym zadaniem jest pobożność. Wykonujcie więc swe zawody jako prace dodatkowe, aby się utrzymać, a jako właściwe dzieło uprawiajcie pobożność [...]”<sup>26</sup>.

Priorytetowa rola kultu religijnego w kształtowaniu modelu świętości, o czym już wspominałem, wiąże się dla chrześcijanina z obowiązkiem codziennej modlitwy, która winna mu towarzyszyć przez cały dzień:

Módlcie się rano, o godzinie trzeciej, szóstej i dziewiątej, wieczorem oraz o pianiu koguta. Rano dziękujcie, że Pan dał wam światło, usunął noc i sprowadził dzień. O trzeciej, ponieważ o tej porze Pan został skazany przez Piłata. O szóstej, ponieważ wtedy został ukrzyżowany. O dziewiątej, bo po ukrzyżowaniu Pana poruszyło się całe stworzenie, aby strząsnąć z siebie zuchwalstwo bezbożnych Żydów, gdyż nie mogło już znieść krzywdy wyrządzonej Panu. Wieczorem dziękujcie za to, że Pan dał wam noc na odpoczynek po całodziennych trudach. O pianiu koguta, ponieważ ta godzina zapowiada nadejście dnia, w którym macie spełniać uczynki światłości<sup>27</sup>.

<sup>22</sup> Por. tamże V 5, 5.

<sup>23</sup> Chodzi tutaj o zachowanie Chrystusowego przykazania miłości bliźniego, w którym streszczają się przykazania Boże określające nasze relacje z bliźnimi.

<sup>24</sup> Por. tamże VI 25, 2.

<sup>25</sup> Tamże VI 14, 2, ŻMT 42, s. 152; por. tamże II 56, 1.

<sup>26</sup> Tamże II 60, 6–7, ŻMT 42, s. 75.

<sup>27</sup> Por. tamże VIII 34, 1–7; VII 31, 6; II 53, 5.

Autor *Konstytucji* nie poprzestaje jednak na samej tylko zachęce do modlitwy. W księdze VII swojego dzieła zamieszcza bowiem dwa hymny, poranny i wieczorny, mogące służyć wyznawcom Chrystusa jako pomoc w oddawaniu chwały i czci Bogu<sup>28</sup>, oraz modlitwę przed posiłkiem, która będąc dziękczynieniem za otrzymany pokarm, zawiera w sobie także prośbę o obfitość dobrych uczynków<sup>29</sup>.

Zagadnienie kultu religijnego nie sprowadza się jednak tylko do modlitwy prywatnej, ale wiąże się także z udziałem w zgromadzeniach liturgicznych. Autor *Konstytucji* w kontekście nauczycielskiej działalności biskupa apeluje zatem do chrześcijan, aby rano i wieczorem, a także w dzień Pański gorliwie uczestniczyli w zgromadzeniu wiernych:

Gdy nauczasz, biskupie, nakazuj i zachęcaj lud, aby regularnie uczęszczał do kościoła, aby przychodził tam codziennie rano i wieczorem, i żeby nigdy go nie omijał; [...] codziennie rano i wieczorem gromadźcie się w domach Pana, aby śpiewać Psalm i się modlić; rano odmawiajcie Psalm sześćdziesiąty drugi, a wieczorem Psalm sto czterdziesty. Gorliwiej się spotykajcie zwłaszcza w szabat i w dzień zmartwychwstania Pana, w dzień Pański, aby sławić Boga, który stworzył wszystko przez Jezusa, posłał Go do nas i pozwolił, aby poniósł mękę i zmartwychwstał. W jaki sposób usprawiedliwi się przed Bogiem ten, kto nie przychodzi w tym dniu na zgromadzenie, by słuchać zbawiennej nauki o zmartwychwstaniu? Tego dnia stojąc odmawiamy trzy modlitwy na pamiątkę Tego, który zmartwychwstał trzeciego dnia, w tym dniu czytamy teksty proroków, głosimy Ewangelię, składamy ofiarę oraz dar świętego pokarmu<sup>30</sup>.

Co więcej, autentyczny wyznawca Chrystusa ma obowiązek świętować również uroczystości i święta, które obchodzone są na pamiątkę wydarzeń z historii zbawienia<sup>31</sup>. Winien zatem uczestniczyć w liturgii w święto Bożego Narodzenia, Objawienia Pańskiego<sup>32</sup>, jak również celebrować Zmartwychwstanie<sup>33</sup> i Wniebowstąpienie Chrystusa<sup>34</sup> oraz uroczystość Zesłania Ducha Świętego<sup>35</sup>.

---

<sup>28</sup> Por. tamże VII 47, 1–48, 1–4.

<sup>29</sup> Por. tamże VII 49, 1.

<sup>30</sup> Tamże II 59, 1–4, *ŻMT* 42, s. 73–74. Więcej na ten temat zob. M. Ławreszuk, *Nabożeństwo chrześcijańskie w IV wieku na podstawie „Konstytucji Apostolskich”*, „*Elpis*” 25–26 (2012), s. 133–153.

<sup>31</sup> Wiele informacji na temat roku liturgicznego i obchodzonych świąt przekazuje: J. Naumowicz, *Kalendarz w „Konstytucjach Apostolskich”*, „*Vox Patrum*” 27 (2007), t. 50–51, s. 325–327.

<sup>32</sup> Por. *Constitutiones apostolorum* V 13, 1–2.

<sup>33</sup> Por. tamże V 17, 1.

<sup>34</sup> Por. tamże V 20, 1.

<sup>35</sup> Por. tamże V 20, 4.

Do regularnego udziału w nabożeństwach winne zaś przekonać chrześcijanina ukazane w *Konstytucjach* społeczne skutki zaniedbań w tym względzie:

Jesteście członkami Chrystusa (por. Jk 2,1.9), nie rozpraszać samych siebie przez to, że nie przychodzicie na wspólne zgromadzenia. A ponieważ – zgodnie z Jego obietnicą – waszą głową jest Chrystus (por. Ef 1,22; 4,15; 5,23), który przebywa wśród (por. Mt 28,20) was i trwa we wspólnocie z wami, nie gardźcie sobą, nie pozbawiajcie Zbawiciela Jego członków, nie dzielcie Jego ciała, nie rozrywajcie członków [...]<sup>36</sup>.

Nie bez znaczenia, jak się wydaje, pozostaje tutaj także kwestia osobistego zbawienia, którą uświadamia autor tym, którzy opuszczają zgromadzenia liturgiczne, nazywając ich odstępcami i złoczyńcami<sup>37</sup> oraz wskazując na konieczność usprawiedliwienia się ze swej absencji na sądzie Bożym<sup>38</sup>.

Z obowiązku wspólnej modlitwy nie zwalnia chrześcijanina brak odpowiedniego do niej miejsca. Niemożność udania się do kościoła ze względu na niewiernych jest bowiem racjonalnym argumentem przemawiającym za udziałem w liturgii sprawowanej w domu biskupa. Gdy zaś nie można się zebrać ani w kościele, ani w domu, chrześcijanin winien modlić się, śpiewać Psalmy oraz czytać Pismo Święte w grupie kilku osób zebranych w jego własnym domu:

Jeżeli ze względu na niewiernych nie ma możliwości udania się do kościoła, niech biskup zgromadzi wiernych w swoim domu, aby człowiek pobożny nie wchodził na zgromadzenie bezbożnych (por. Ps 26,5). Nie miejsce bowiem uświęca człowieka, lecz człowiek miejsce. Jeśli jakieś miejsce zajmują bezbożni, powinienś go unikać, bo oni je splamili. Jak bowiem święci kapłani uświęcają miejsce, tak przekłęci je plamią. Jeżeli nie można zebrać się ani w domu, ani w kościele, niech każdy śpiewa Psalmy, czyta Pismo i modli się, albo niech to robią zebrani we dwóch lub trzech razem [...]<sup>39</sup>.

Nie do pogodzenia z kultem chrześcijańskim, którego przejaw stanowi modlitwa prywatna i wspólnotowa, jest udział chrześcijan w zgromadzeniu Greków i Żydów, gdzie oddają oni cześć demonom<sup>40</sup>. Chrześcijanin winien więc trzymać się „z dala od procesji na cześć bożków, od świątecznych zebrań, pokazów, uczt,

---

<sup>36</sup> Tamże II 59, 2, *ŻMT* 42, s. 73.

<sup>37</sup> Por. tamże II 60, 4.

<sup>38</sup> Por. tamże II, 61, 1; II, 59, 4.

<sup>39</sup> Tamże VIII 34, 8–10, *ŻMT* 42, s. 261–262.

<sup>40</sup> Tamże II 62, 3, *ŻMT* 42, s. 77; por. tamże II 61, 1.



pojedyneków i wszelkich widowisk demonów<sup>41</sup>, aby tym samym nie oddawać czci bożkom, które są demonami<sup>42</sup>, przysięgać na nie, czy nawet wypowiadać ich imion<sup>43</sup>. Zakaz przyłączania się do ich zgromadzeń tłumaczyć należy również możliwością wykroczenia przeciw pierwszemu przykazaniu przez wróżbiarstwo<sup>44</sup>, jak również przez uprawianie magii i czarów<sup>45</sup> oraz korzystanie z greckich wyroczni, które odwodzą od wiary i skłaniają do politeizmu<sup>46</sup>. Obce wyznawcy Chrystusa ma też być oddawanie pokłonu słońcu, księżycowi i gwiazdom<sup>47</sup> oraz składanie na nie i na inne dzieła stworzenia swojej przysięgi<sup>48</sup>. Co więcej, autentyczny wyznawca Chrystusa powinien również, o czym wspominał cytowany wcześniej tekst<sup>49</sup>, unikać kontaktu z heretykami<sup>50</sup>. Jak bowiem czytamy w księdze o schizmach, „są oni wrogami Kościoła i spiskują przeciwko niemu, niszczą owczarnię i hańbią dziedzictwo, wydają się mądrzy, a są do gruntu źli”<sup>51</sup>. Ponadto „bluźnią oni Bogu, który jest ponad wszystkim (por. Rz 9,5; Ef 4,6), depczą Jego Syna i gardzą nauką Ducha, wypierają się nauki Bożej albo obłudnie

<sup>41</sup> Tamże II 62, 4, *ŻMT* 42, s. 78; por. tamże II 62, 2.

<sup>42</sup> Por. tamże V 9, 11; II 36, 1.

<sup>43</sup> „Nie wolno wam też przysięgać na bożków, wypowiadać ich wstrętnych imion, kłaniać się im i czcić ich jak bogów” (tamże V 11, 1, *ŻMT* 42, s. 119). „[...] Izraelici w swej przewrotności zamiast Stwórcy kłaniali się stworzeniu (por. Rz 1,25), znieważali Stworzyciela i okazywali nadmierny podziw stworzeniu, czy to wtedy, gdy zrobili sobie cielca na pustyni (por. Wj 32,4), czy kiedy kłaniali się Beelfegorowi (por. Lb 25,3; Ps 107,28), Baalowi (por. Sdz 2,13; 2 Krl 17,16), Tamuzowi (por. Ez 8,14), sydońskiej Astarte (por. Sdz 2,13), potem Molochowi (por. 2 Krl 23,10), Kemoszowi (por. 1 Krl 11,7), a także słońcu, jak o tym pisze Ezechiel (por. Ez 8,16), wreszcie nierozumnym zwierzętom, takim jak Apis i mendezyjski kozioł w Egipcie, oraz srebrnym i złotym bożkom w Judei (por. Ps 116,4; Ez 8,10). To wszystko mając na uwadze, tak radził im Bóg przez usta proroka: «Czy nie dosyć domowi Judy dokonywać tych obrzydliwości, które popełnili? Napelnili ziemię bezprawiem, aby Mnie obrazić. Oto oni kpią sobie, a Ja będę działał zapalczywie. Oko moje nie okaże litości i nie będę ich oszczędzać. Będą wołać do Moich uszu donośnym głosem, lecz ich nie wysłucham» (Ez 8,17–18)” (tamże V 12, 2–3, *ŻMT* 42, s. 120–121).

<sup>44</sup> Por. tamże II 62, 2; VII 6, 1.

<sup>45</sup> Por. tamże VII 3, 1.

<sup>46</sup> „Dlaczego chcesz korzystać z greckich wyroczni? One pochodzą od martwych ludzi i czerpią natchnienie od diabła, ich wykładnie sprowadzają śmierć, odwodzą od wiary i do politeizmu skłaniają tych, którzy się do nich zwracają” (tamże II 61, 3, *ŻMT* 42, s. 76).

<sup>47</sup> „Pismo mówi: «Gdy ujrzysz słońce, księżyc i gwiazdy, nie pozwól się zwieść i nie oddawaj im pokłonu» (Pwt 4,19), i na innym miejscu: «Nie uczcie się na drogach pogan i nie lękajcie się znaków niebieskich» (Jr 10,2). Gwiazdy i ciała niebieskie zostały dane ludziom jako światło, a nie po to, aby się im kłaniano [...]» (tamże V 12, 1–2, *ŻMT* 42, s. 120).

<sup>48</sup> „Zatem człowiek Boży (por. 1 Tm 6,11; 2 Tm 3,17), czyli chrześcijanin, nie powinien przysięgać ani na słońce, ani na księżyc, ani na gwiazdy, ani na niebo czy ziemię (por. Mt 5,34; Jk 5,12), ani na żadne małe czy wielkie «żywioty»” (tamże V 12, 5, *ŻMT* 42, s. 121).

<sup>49</sup> Por. tamże VIII 34, 8–10.

<sup>50</sup> Por. tamże VI 18, 5. 8.

<sup>51</sup> Tamże VI 18, 2, *ŻMT* 42, s. 155.

udają, że ją przyjmują, aby znieważyć Boga i oszukać tych, którzy do nich przychodzą; znieważają święte Pisma, nie wiedzą, czym jest sprawiedliwość, pustoszą Kościół Boży jak małe lisy winnicę (por. PnP 2,15) i stają się działem lisów (por. Ps 63,11)<sup>52</sup>. Aby zatem ustrzec się pokusy pójścia za heretykami i przyjęcia nauki niezgodnej z doktryną Kościoła, która nie daje żadnej gwarancji zbawienia<sup>53</sup>, autor apeluje do chrześcijan:

Podobnie i wy, świeccy, nie miejcie nic wspólnego z tymi, którzy głoszą sprzeczne poglądy z nauką Bożą i nie miejcie udziału w ich bezbożności, gdyż Bóg mówi: „Odłączcie się od tych ludzi, abyście nie zginęli razem z nimi” (por. Lb 16,21.26), oraz „Wydźcie spośród nich i odłączcie się od nich, mówi Pan, i nie tykajcie tego, co nieczyste, a Ja was przyjmę” (por. 2 Kor 6,17)<sup>54</sup>.

Autor *Konstytucji* jest także przeciwny recytowaniu przez wiernego chrześcijanina pogańskich wierszy czy śpiewaniu sprośnych piosenek. Jego zdaniem nie tylko bowiem udział w zgromadzeniach bezbożnych Greków, Żydów i innych heretyków stanowi poważne zagrożenie dla wiary, gdyż poprzez przyłączenie się do ludzi przyjmujących naukę diabła<sup>55</sup> i uczestniczenie w ich bezbożnościach, na których oddają oni cześć demonom<sup>56</sup>, jest się narażonym na ich wpływ, a co za tym idzie – na niebezpieczeństwo osłabienia wiary czy nawet jej utraty. Również w czasie śpiewania sprośnych piosenek, gdy wymienione zostają diabelskie imiona bożków, zamiast Ducha Świętego wstępuje w człowieka demon<sup>57</sup>. Nie-

<sup>52</sup> Tamże VI 17, 4, ŻMT 42, s. 154–155.

<sup>53</sup> Autor *Konstytucji*, zwracając się do biskupów i świeckich, apeluje, by trzymali się „z dala od wszystkich heretyków, którzy gardzą Prawem i prorokami, są wrogami wszechmogącego Boga i nie są Mu posłuszni oraz nie wyznają Chrystusa jako Syna Bożego; zaprzeczają Jego narodzeniu w ciele, wstydy się krzyża, lekceważą Jego mękę i śmierć, nie uznają zmartwychwstania i odrzucają Jego odwieczne narodzenie. Niektórzy z nich dopuszczają się innych bezbożności: wyobrażają sobie, że Pan jest zwyczajnym człowiekiem, i sądzą, że składa się On tylko z duszy i ciała; inni uznają, że właśnie Jezus jest Bogiem ponad wszystkim (por. Rz 9,5; Ef 4,6), uważają, że jest swoim własnym Ojcem i uznają go za Syna i za Parakleta. [...] Jeszcze inni spośród nich odrzucają niektóre pokarmy i głoszą, że małżeństwo i płodzenie dzieci jest złem i że jest to wymysł diabła. Trwając w swym występku i bezbożności, nie uznają wskrzeszenia umarłych i oczerniają zmartwychwstanie; powiadają: «My, którzy nie chcemy jeść ani pić (Ga 4,10), stanowimy garstkę świętych», i wyobrażają sobie, że powstaną z martwych jako niecielesne demony. Oni na wieki będą potępieni w wiecznym ogniu (por. Mt 18,8; 25,41)” (tamże VI 26, 1–3, ŻMT 42, s. 165–166).

<sup>54</sup> Tamże VI 4, 3, ŻMT 42, s. 139.

<sup>55</sup> Por. tamże II 62, 1.

<sup>56</sup> Por. tamże II 62, 3.

<sup>57</sup> Por. tamże V 10, 2.

bezpieczne dla człowieka słabej wiary jest także czytanie ksiązek pogańskich. Praktyka ta bowiem skutkuje odciąganiem od wiary<sup>58</sup>.

Koegzystencja religijna, która jak widać, nie sprzyjała życiu religijnemu chrześcijan, kazała zatem autorowi *Konstytucji* zaapelować do wyznawców Chrystusa o pielęgnowanie w różnych sytuacjach życiowych postawy roztropności<sup>59</sup>, jak również o szukanie towarzystwa świętych<sup>60</sup>. Do chrześcijan zaś narażonych na utratę szeroko pojętej wiary autor *Konstytucji* apeluje:

Wy [...], którzy przestrzegacie praw Bożych, ceńcie te prawa wyżej od spraw doczesnych, okazujcie im więcej szacunku i spieszcie razem do Kościoła Pana<sup>61</sup>.

Oprócz zalecanej coraz większej gorliwości w wypełnianiu woli Bożej, która skutkuje wzrostem w wierze i jej umocnieniem, *Konstytucja* wskazuje również na ważną rolę lektury Pisma Świętego w procesie umacniania i rozwoju wiary<sup>62</sup>. Ukazana w nim bowiem Boża sprawiedliwość zdaje się stanowić wystarczającą motywację do coraz większej wierności Bożym nakazom, a tym samym do podążania drogami wiary:

Kiedy więc przeczytasz Prawo, które zgadza się z Ewangelią i Prorokami, czytaj również Księgi Królewskie, a dowiesz się, że sprawiedliwi królowie byli wywyższani przez Boga, a dana im obietnica wiecznego życia niezawodna jest u Niego, oraz że ci królowie, którzy popełnili cudzołóstwo, odwracając się od Boga, w swym odstępczynie natychmiast zostali zgubieni sprawiedliwym wyrokiem Boga i pozbawieni Jego życia, otrzymując wieczną karę (por. Mt 25,46) zamiast odpoczynku<sup>63</sup>.

Wyłaniający się z dotychczasowych analiz apeli, nakazów, zakazów oraz zachęceń ideał świętości nie oddaje w pełni jego modelu, jaki zawarty jest w *Konstytucjach*. Ważnym bowiem elementem opisywanej postawy, jaką chrześcijan winien przyjąć wobec Boga, jest nawrócenie. Choć autor *Konstytucji* jest zdania, że „ci, którzy przez chrzest zostali włączeni w śmierć Pana Jezusa

---

<sup>58</sup> Por. tamże I 6, 1.

<sup>59</sup> Por. tamże I 7, 3.

<sup>60</sup> Por. tamże VII 9, 2. W księdze I *Konstytucji* znajdujemy ważne polecenie, a mianowicie, by chrześcijanie spotykali się z wiernymi chrześcijanami myślącymi podobnie do nich. Por. tamże I 5, 1.

<sup>61</sup> Tamże II 61, 4, *ŻMT* 42, s. 76.

<sup>62</sup> Por. tamże I 6, 12; 7, 11.

<sup>63</sup> Tamże I 6, 11–12, *ŻMT* 42, s. 7.

(por. Rz 6,3), nie powinni już grzeszyć<sup>64</sup>, to jednocześnie stwierdza, iż „żaden człowiek nie jest wolny od grzechu”<sup>65</sup>. Ten zaś, kto „zgrzeszył po przyjęciu chrztu, jeśli się nie nawróci i nie przestanie grzeszyć, będzie skazany na piekło”<sup>66</sup>. Pomocą w podjęciu trudu nawrócenia jest lektura Pisma Świętego, które daje grzesznikom nadzieję, że jeśli się nawrócą i będą opłakiwać przed Bogiem swe grzechy, Bóg wybaczy im ich przewinienia<sup>67</sup>. W Piśmie Świętym bowiem spisano, jak czytamy w *Konstytucjach*, „żywoty dawnych sprawiedliwych i patriarchów oraz ich postępowanie nie po to, byśmy po ich przeczytaniu potępili ich, lecz byśmy się nawrócili i mieli nadzieję, że otrzymamy odpuszczenie. Ich występki są dla nas zabezpieczeniem i przestrogą, gdyż i my, jeśli popełniwszy grzech, nawrócimy się, otrzymamy wybaczenie [...]”<sup>68</sup>. Jednocześnie Pismo Święte, przywołując postać Amona, przestrzega chrześcijanina, by nie grzeszył z premedytacją i nie odkładał nawrócenia:

Tak postąpił Amon, syn Manassesa. Pismo bowiem mówi: „I Amon powziął myśl o przestępstwie, i powiedział: Mój ojciec w młodości dokonał wiele złych czynów, a na starość się nawrócił; i ja teraz pójdę za pożądaniami mego serca, a potem nawrócę się do Pana. I uczynił przed Panem zło (por. 1 Krl 16,25.33), postąpił nawet gorzej od wszystkich swoich poprzedników (por. 2 Krl 21,23; 2 Krn 33,24), a Pan Bóg niebawem usunął go z jego dobrej ziemi”<sup>69</sup>.

Kreśląc na podstawie *Konstytucji apostoelskich* obraz doskonałego chrześcijanina, należy wspomnieć także o najwyższym akcie religijnym, jakim jest męczeństwo:

[...] jeśli jednak zostaniemy powołani do męczeństwa, winniśmy odważnie wyznać drogocenne Imię, kiedy zaś nas za to ukarzą, cieszymy się (por. Dz 5,41), bo zmierzamy ku nieśmiertelności. [...] Złożywszy zaś dobre wyznanie (por. 1 Tm 6,12), nie tylko sami zdobywamy zbawienie, lecz umacniamy nowo ochrzczonych i przymnażamy wiary katechumenom<sup>70</sup>.

---

<sup>64</sup> Tamże II 7, 1, ŻMT 42, s. 18.

<sup>65</sup> Tamże II 18, 4, ŻMT 42, s. 28.

<sup>66</sup> Tamże II 7, 2, ŻMT 42, s. 18.

<sup>67</sup> Por. tamże II 12, 3.

<sup>68</sup> Tamże II 18, 5, ŻMT 42, s. 28; zob. także II 38, 1–5, gdzie autor przytacza przykłady nawrócenia.

<sup>69</sup> Tamże II 23, 3–4, ŻMT 42, s. 38.

<sup>70</sup> Tamże V 6, 2, 4, ŻMT 42, s. 111.

Ta najdoskonalsza forma naśladowania Chrystusa, będąca najlepszym sprawdzianem dla wiary, zakłada uprzednie nabycie właściwej dla chrześcijanina hierarchii wartości, w której naczelne miejsce zajmuje Bóg<sup>71</sup>. Wyrazem owej hierarchii wartości jest zaś pogoda ducha, znamionująca chrześcijanina doznającego prześladowań za wiarę. Dowodzi ona, że największą wartością i dobrem jest dla chrześcijanina Bóg, za którego gotów jest on oddać życie, nie bacząc na ziemską chwałę i zaszczyty<sup>72</sup>. Nieodzowną rolę w kształtowaniu hierarchii wartości pełni praktyka zalecanych przez autora dzieła postów<sup>73</sup>, które oprócz tego, że pozwalają odróżnić chrześcijan od reszty społeczeństwa, to z całą pewnością przygotowują go do wyrzeczeń.

## **2. Postawa wobec bliźnich: „bliźniego zaś miłuj jak siebie samego” (Łk 19,18)<sup>74</sup>**

Chrześcijańska doskonałość to nie tylko kwestia kultu, nawrócenia czy męczeństwa za wiarę, a więc tego wszystkiego, co przede wszystkim określa naszą postawę wobec Boga. Realizowany poprzez wymienione zachowania nakaz miłowania Boga znajduje bowiem swoje dopełnienie w miłości bliźniego. Jak stwierdza św. Jan, „kto nie miłuje brata swego, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi” (1 J 4,20). Miłość bliźniego polega z kolei na wypełnianiu przykazań. Przypomina o tym św. Paweł w Liście do Rzymian: „Albowiem przykazania: Nie cudzołóż, nie zabijaj, nie kradnij, nie pożądaj, i wszystkie inne – streszczają się w tym nakazie: Miłuj bliźniego swego jak siebie samego” (Rz 13,8–9). Chrześcijanin, który stara się zachować nakaz miłości bliźniego, nie powinien zatem obmawiać<sup>75</sup>, kłamać<sup>76</sup>, składać fałszywego świadectwa<sup>77</sup>. Obce winne mu być także krzywoprzysięstwo<sup>78</sup>, chciwość<sup>79</sup>, obłuda<sup>80</sup>, złośliwość<sup>81</sup>,

---

<sup>71</sup> Por. tamże V 6, 1.

<sup>72</sup> Por. tamże V 6, 3.

<sup>73</sup> Por. tamże V 13, 3–4; 14, 20–21; 18, 1–2; VII 23, 1–4.

<sup>74</sup> Tamże VII 2, 1, ŻMT 42, s. 174.

<sup>75</sup> Por. tamże VII 4, 1.

<sup>76</sup> Por. tamże.

<sup>77</sup> Por. tamże VII 3, 5.

<sup>78</sup> Por. tamże.

<sup>79</sup> Por. tamże VII 4, 5.

<sup>80</sup> Por. tamże VII 4, 6.

<sup>81</sup> Por. tamże VII 5, 1.

stronniczość<sup>82</sup>, zazdrość<sup>83</sup>, gniew<sup>84</sup> oraz nienawiść<sup>85</sup>. Autor *Konstytucji* przypomina ponadto, że autentycznego chrześcijanina nie może cechować również postawa pychy i pogardy, jak również zuchwalstwo<sup>86</sup>. Krótko mówiąc, chrześcijanin zabiegający o coraz większą doskonałość nie powinien czynić niczego, czego sam nie chciałby doznawać ze strony bliźnich<sup>87</sup>.

Chrystusowy nakaz miłowania bliźniego zobowiązuje chrześcijanina także do miłowania nieprzyjaciół i wrogów, czego wyrazem ma być zaniechanie odwetu na krzywdzicielach oraz modlitwa za prześladowców i oczerniających:

Ktoś cię przeklina? Ty go błogosław, ponieważ w Księdze Liczb jest napisane: „Niech będzie błogosławiony, kto cię błogosławi, a kto cię przeklina, niech będzie przeklęty” (Lb 24,9; Wj 27,29). Podobnie napisano w Ewangelii: „Błogosławcie tych, którzy was przeklinają” (Łk 6,28; Mt 5,44). Jeśli was krzywdzą, nie odpowiadajcie złem, lecz znoście je, bo w Piśmie powiedziano: „Nie mów: Za wyrządzone zło odpląć mojemu wrogowi, lecz znoś je, aby ci pomógł Bóg i wywarł pomstę na tym, kto ciebie skrzywdził” (Prz 20,22). Wszak powiedziano także w Ewangelii: „Miłujcie waszych nieprzyjaciół, dobrze czyńcie tym, którzy was nienawidzą” (Łk 6,27; Mt 5,44), „i módlcie się za tych, którzy was oczerniają i prześladują” (Mt 5,44; Łk 6,28), „a będziecie synami Ojca waszego, który jest w niebie; ponieważ On sprawia, że słońce wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych” (Mt 5,45; Łk 6,35). Przestrzegajmy więc, najmilsi, tych przykazań, a wypełniając je, okazemy się „dziećmi światłości” (Ef 5,8; J 12,36; 1 Tes 5,5)<sup>88</sup>.

Nakaz miłości bliźniego wiąże się również z wezwaniem do unikania sporów z bliźnimi. Jak czytamy bowiem w księdze II *Konstytucji apostołskich*, „piękną jest pochwałą dla chrześcijanina, gdy mówią o nim, że z nikim nie jest w sporze. Jeśli jednak skutek cudzych intryg lub prześladowań popadnie ktoś w zatarg, niechaj stara się go rozwiązać, nawet gdyby miał ponieść jakąś szkodę”<sup>89</sup>. Działanie w interesie pokoju, które nierzadko wiąże się z doznawaniem krzywd, nie powinno jednak ograniczać się do współbraci w wierze, ale ma obejmować także niewiernych<sup>90</sup>. Istotnym przejawem owego działania na rzecz pokoju jest z kolei

<sup>82</sup> Por. tamże VII 5, 2.

<sup>83</sup> Por. tamże VII 5, 5.

<sup>84</sup> Por. tamże.

<sup>85</sup> Por. tamże VII 5, 3.

<sup>86</sup> Por. tamże VII 7, 1–2.

<sup>87</sup> Por. tamże VII 2, 1.

<sup>88</sup> Tamże I 2, 1–4, ŻMT 42, s. 3–4; por. tamże II 53, 6.

<sup>89</sup> Tamże, II 45, 1, ŻMT 42, s. 60.

<sup>90</sup> Por. tamże II 46, 2.

przebaczenie: „Trzeba przebaczać sobie wzajemnie przewinienia, nie jest to jednak powinność sędziów, lecz tych, którzy mają coś przeciw sobie. [...] Pan zatem chce, aby tacy właśnie byli jego uczniowie, żeby żaden nie miał nigdy nic przeciw drugiemu”<sup>91</sup>. Chrześcijanie, nazwani przez autora *Konstytucji* twórcami pokoju<sup>92</sup>, muszą jednak pamiętać, że nie tylko są zobowiązani do nieustannego wybaczenia sobie przewinień<sup>93</sup>, co winni czynić możliwie jak najszybciej<sup>94</sup>, „aby niepohamowany gniew nie zamienił się w zawziętość i nie sprowadził grzechu”<sup>95</sup>, lecz także nie powinni zapominać, iż przebaczenie pozostaje w ścisłym związku z modlitwą: „Jeśli więc masz coś przeciw swemu bratu albo on przeciw tobie, to wskutek zaistniałego gniewu ani modlitwy twoje nie zostaną wysłuchane, ani dziękczynienie nie będzie przyjęte”<sup>96</sup>.

Realizacja Chrystusowego nakazu miłości bliźniego winna przynieść wymierne owoce także w dziedzinie życia społecznego. Wiernego ucznia Chrystusa ma cechować postawa miłosierdzia i życzliwości<sup>97</sup>, przejawiająca się w niesieniu pomocy biednym i potrzebującym:

Nie wyciągaj ręki do brania i nie cofaj jej przed daniem (por. Syr 4,31). Jeśli coś masz dzięki pracy rąk, dziel się tym, abyś w zamian otrzymał odkupienie za grzechy swoje: „Grzechy bowiem oczyszcza jałmużna i wiara” (por. Prz 16,6; Tb 12,9; Dn 4,24). Nie wahaj się dawać ubogiemu, a dając, nie narzekaj, gdyż wiesz, od kogo otrzymasz zapłatę: „Kto się lituje nad biednym, pożyczyc Panu, wedle udzielonego daru On jemu odda” (por. Prz 19,17). Nie odwracaj się od potrzebującego, bo napisano: „Kto zamyka uszy, aby nie słyszeć potrzebującego, sam będzie wołał, a nikt go nie usłyszy” (por. Prz 21,13). Będziesz się wszystkim dzielił ze swym bratem i nie powiesz, że to twoja własność, bo Bóg wszystko przygotował na wspólny użytek dla wszystkich ludzi<sup>98</sup>.

Otwarcie się na potrzeby biednych i potrzebujących oznacza również troskę o prześladowanych za wiarę:

Przyjmujcie prześladowanych za wiarę, którzy, pomni na słowa Pana, uciekają z miasta do miasta (por. Mt 10,23). Widząc, że ich duch jest ochoczy, ale ciało słabe (por. Mt 26,41; Mk 14,38), uciekają i pozwalają na rabunek swego majątku,

<sup>91</sup> Tamże II 46, 5–6, *ŻMT* 42, s. 61.

<sup>92</sup> Por. tamże II 53, 1.

<sup>93</sup> Por. tamże II 46, 5; 53, 7.

<sup>94</sup> Por. tamże II 53, 2.

<sup>95</sup> Tamże, *ŻMT* 42, s. 65.

<sup>96</sup> Tamże II 53, 4, *ŻMT* 42, s. 65.

<sup>97</sup> Por. tamże VII 8, 2–3.

<sup>98</sup> Tamże VII 12, 1–5, *ŻMT* 42, s. 181.

byleby zachować w sobie imię Chrystusa i nie wyprzeć się Go. Zatrószcie się o ich potrzeby, wypełniając przykazanie Pana (por. Mt 10,40–42)<sup>99</sup>.

Co więcej, autentyczny chrześcijanin nie powinien także odwracać się od więźniów:

Jeśli jakiś chrześcijanin dla imienia Chrystusa (por. Mt 10,22; 24,9; Mk 13,13; Łk 21,17; J 15,21; Ap 2,3) za wiarę i miłość do Boga skazany został przez bezbożnych na udział w walce gladiatorskiej, na walkę z dzikimi zwierzętami albo na katorgę w kopalni, nie opuszczajcie go, lecz z owoców waszej pracy i potu (por. Wj 3,19) posyłajcie mu środki utrzymania oraz pieniądze na zapłatę dla żołnierzy, aby mu ulżyć i zapewnić opiekę; niechaj dzięki waszym wysiłkom wasz błogosławiony brat znajdzie ulgę w ucisku<sup>100</sup>.

Pomoc świadczona więźniom to jednak nie tylko zabieganie o lepsze ich traktowanie przez żołnierzy. Wzorowy chrześcijanin nie uchyła się także przed odwiedzaniem więźniów w więzieniach<sup>101</sup>. Wprawdzie niesione w ten sposób wsparcie duchowe niejednokrotnie naraża chrześcijanina na uwięzienie czy też poddanie torturom<sup>102</sup>, jednakże postawa pokory w przyjmowaniu doświadczeń, jak i dzielne znoszenie zmiennych kolei losu<sup>103</sup>, jakie mają go cechować, stają się siłą sprawczą owego zachowania. Chrześcijanin jest ponadto przekonany, że Bóg, podobnie jak Hiobowi i Łazarzowi, wszystko mu wynagrodzi<sup>104</sup>.

Niezmiernie ważną cechą wyznawcy Chrystusa dotyczącą relacji międzyludzkich, bo wyróżniającą go spośród pogan, jest szacunek i posłuszeństwo okazywane władzy świeckiej. Autentyczny chrześcijanin, mając świadomość pochodzenia władzy od Boga, szanuje sprawujących władzę, a co za tym idzie, wiernie wypełnia nałożone na niego obowiązki, stając się tym samym wzorowym obywatelem:

Bądźcie poddani wszelkiej władzy królewskiej i zwierzchnictwu (por. 1 P 2,13) ze względu na to, co się podoba Bogu (por. 1 Tes 4,1); oni są sługami Bożymi (por. 2 Kor 6,4; Rz 13,4a) i karcą bezbożnych (por. 1 P 2,14; Rz 13,4b). Okazujcie im wszelki stosowny szacunek, oddajcie wszelką daninę, wszelką

<sup>99</sup> Tamże VIII 45, 1–2, ŻMT 42, s. 269; por. tamże V 3, 1.

<sup>100</sup> Tamże V 1, 1, ŻMT 42, s. 106; por. tamże V 2, 2.

<sup>101</sup> Por. tamże V 2, 3.

<sup>102</sup> Por. tamże.

<sup>103</sup> Por. tamże VII 8, 7.

<sup>104</sup> Por. tamże.



należność, wszelką cześć, dług i podatek (por. Rz 13,7; Mt 17,25; 22,17. 19; Mk 12,14)<sup>105</sup>.

Świecki, który ma okazywać cześć każdej godności<sup>106</sup>, w sposób szczególnie winien ją jednak okazywać biskupom<sup>107</sup>, gdyż są oni „ustami Boga”<sup>108</sup>. W księdze II *Konstytucji* autor apeluje do wyznawców Chrystusa: „Świecki zatem niechaj szanuje dobrego pasterza, niechaj go kocha, niechaj się go lęka jak ojca, jak władcy, jak arcykapłana Boga, jak nauczyciela pobożności. Kto bowiem jego słucha, słucha Chrystusa, a kto nim gardzi, gardzi Chrystusem (por. Łk 10,16)”<sup>109</sup>. Jednocześnie autor *Konstytucji apostolskich* przypomina chrześcijanom o obowiązku utrzymania biskupów i jego duchownych: „winniście [...] na znak szacunku zanosić mu swoje owoce i dzieła rąk swoich, oddawać mu pierwociny, dziesięciny, dary, ofiary jako kapłanowi Boga, pierwociny zboża, wina, oliwy, owoców, wełny i wszystkiego, co Pan Bóg wam przysporzy”<sup>110</sup>. Składane dary to jednak nie tylko wyraz troski o byt biskupa, ale także przejaw troski o ubogich. Chrześcijanin, mający obowiązek wspierania wszystkich, którzy cierpią niedostatek, wspomaga potrzebujących za pośrednictwem biskupa, który znając najlepiej swoją owczarnię, przekazuje przyniesione mu ofiary i dary najbardziej potrzebującym<sup>111</sup>.

Realizacja nakazu miłości bliźniego dokonuje się także bez wątpienia w obszarze życia małżeńskiego i rodzinnego. Związek mężczyzny i kobiety zawiera w sobie bowiem zobowiązanie do szacunku, wzajemnej miłości, oddania i wsparcia:

Żony, bądźcie poddane swym mężom (por. Kol 3,18), szanujcie ich i służcie im z bojaźnią i miłością [...]. Tak samo, mężowie, miłujcie swe żony jak własne ciało (por. Ef 5,25.28), bo towarzyszą wam w życiu i współdziałają z wami w płodzeniu dzieci. Powiedziano: Znajdź radość w żonie, którą poślubiłeś w młodości, ona jest jak przemiła łania, jak wdzięczne źrebię, niech zawsze z tobą rozmawia, niech cię prowadzi i niech będzie zawsze przy tobie, bo długo żyć będziesz otoczony jej miłością (por. Prz 5,18–19). Kochajcie się więc jak własne członki, jak własne ciała<sup>112</sup>.

<sup>105</sup> Tamże IV 13, 1, *ŻMT* 42, s. 104, por. tamże VII 16, 1.

<sup>106</sup> Por. tamże II 28, 5.

<sup>107</sup> Por. tamże II 33, 1–3.

<sup>108</sup> Tamże II 28, 9, *ŻMT* 42, s. 47.

<sup>109</sup> Tamże II 20, 1, *ŻMT* 42, s. 30.

<sup>110</sup> Tamże II 34, 5, *ŻMT* 42, s. 50.

<sup>111</sup> Por. tamże II 27, 6.

<sup>112</sup> Tamże VI 29, 1–3, *ŻMT* 42, s. 170.

Akcentując pozytywne zachowania służące budowaniu wspólnoty małżeńskiej, autor *Konstytucji* przestrzega jednocześnie chrześcijan przed cudzołóstwem i rozpustą, które niszczą życie małżeńskie<sup>113</sup>. W jedność małżonków uderzają także takie pogańskie praktyki, jak homoseksualizm<sup>114</sup>, zoofilia<sup>115</sup> oraz pederastia<sup>116</sup>. Wszystkie te zachowania winne być obce wyznawcom Chrystusa, gdyż jako poważne wykroczenia moralne<sup>117</sup> nie tylko niszczą małżeństwo<sup>118</sup>, lecz także są sprzeczne ze zleconym przez Boga małżonkom zadaniem prokreacji<sup>119</sup>. Chrześcijanin żyjący w małżeństwie ma zaś być nie tylko otwarty na nowe życie, ale także ma obowiązek stać na straży życia poczętego<sup>120</sup>.

Miłość bliźniego realizowana w obszarze wspólnoty małżeńskiej nie ogranicza się jedynie do przekazania życia. W księdze IV analizowanego przez nas dzieła jego autor zwraca bowiem uwagę na kwestię wychowania, która nie powinna być lekceważona przez wzorowego ojca chrześcijanina:

Wy zaś, ojcowie, wychowujcie swe dzieci zgodnie z pouczeniem Pana, wychowujcie je, stosując karcenie i napominanie Pańskie (por. Ef 6,4); uczcie ich odpowiednich zawodów stosownie do nauki Słowa, aby nie popadły w pychę wskutek dobrobytu i braku rodzicielskiej dyscypliny, żeby nie usamodzielniały się przed czasem i nie sprzeciwiały się temu, co dobre<sup>121</sup>.

Osiągnięcie zamierzonych celów wychowawczych ma wiązać się, jak widać, z surowością, przy jednoczesnym dowartościowaniu w całym procesie wychowania nauczania zawartego w Piśmie Świętym:

Uczcie więc wasze dzieci Słowa Pańskiego, bądźcie surowi dla nich, nawet chłoscząc je różgami, wpajajcie im posłuszeństwo, uczcie je „od dzieciństwa świętych pism” (por. 2 Tm 3,15), naszych i Boga, przekazujcie im całe Pismo Święte<sup>122</sup>.

<sup>113</sup> Por. tamże VI 28, 3.

<sup>114</sup> Por. tamże VI 28, 4.

<sup>115</sup> Por. tamże VI 28, 2.

<sup>116</sup> Por. tamże VII 2, 10.

<sup>117</sup> Por. tamże VI 28, 4.

<sup>118</sup> Por. tamże VII 2, 9.

<sup>119</sup> Por. tamże VI 28, 1. 4.

<sup>120</sup> Por. tamże VII 3, 2; VII 2, 8.

<sup>121</sup> Tamże IV 11, 1, ŻMT 42, s. 103; por. tamże VI 15, 7.

<sup>122</sup> Tamże IV 11, 4, ŻMT 42, s. 103.

Troska o przyszłość dzieci, będąca wyrazem miłości rodziców wobec swojego potomstwa, powinna przejawiać się nie tylko w nauczaniu dzieci odpowiednich zawodów i kształtowaniu u nich postawy pokory, lecz także akceptacji tego, co dobre. Miłość rodzicielska oznacza bowiem dla ojca chrześcijanina również życzliwą pomoc w rozeznaniu powołania życiowego swoich dzieci<sup>123</sup>, co nie pozostaje bez znaczenia dla kształtu i jakości życia społecznego.

### Zakończenie

Podsumowując treść niniejszego artykułu, wypada krótko stwierdzić, że zarysowany ideał chrześcijanina, jaki zawierają *Konstytucje apostołskie*, stanowi bez wątpienia czytelny obraz zachowań właściwych wyznawcy Chrystusa, któremu przypadło żyć w środowisku hołdującym postawom obcym religii chrześcijańskiej. Stojąca u jego podstaw konieczność nieustannej troski o podkreślanie, a zarazem wierność chrześcijańskiej tożsamości oznaczała dla autentycznego chrześcijanina uznanie przede wszystkim doktryny Kościoła, a także gorliwe wypełnianie przykazania miłości Boga i bliźniego. Owa harmonia aspektu doktrynalnego i egzystencjalnego wiary przejawiać się zaś miała nie tylko w autentycznej pobożności chrześcijanina, lecz także powinna być widoczna w jego postawie nawrócenia i gotowości do męczeństwa za wiarę. Chrześcijanin, którego postępowanie winno być czytelnym znakiem przynależności do Chrystusa, ma ponadto miłować nieprzyjaciół i wrogów, pielęgnować w sobie postawę życzliwości wobec bliźnich, być zawsze gotowym do przebaczenia, wspierać biednych i potrzebujących, okazywać posłuszeństwo władzy świeckiej i duchowej, jak również pielęgnować miłość małżeńską i rodzicielską. Realizacji tak zarysowanego ideału chrześcijanina miała z kolei towarzyszyć z jednej strony szeroko pojmowana roztropność w kontaktach z kulturą obcą chrześcijaństwu, z drugiej strony zaś – podejmowanie zabiegów służących umacnianiu i rozwojowi wiary.

### Bibliografia

Baron A., *Modele biskupa propagowane w Antiochii w czasach Jana Chryzostoma. Refleksja nad drugą księgą Konstytucji apostołskich na tle kanonów synodu antiocheńskiego*

---

<sup>123</sup> Por. tamże IV 11, 6.

- 341 roku, w: N. Widok (red.), *Czasy Jana Chryzostoma i jego pasterska pedagogia* (Opolska Biblioteka Teologiczna 105), Opole 2008, s. 11–37.
- Baron A., *Świętość a ideały człowieka. (Ojcowie Apostolscy, Klemens Aleksandryjski, Orygenes). Studium teologiczne na tle modeli filozoficzno-religijnych*, Kraków 2013, s. 175–338.
- Bieniek M., *Ideal chrześcijanina w świetle pism Tertuliana*, Kraków 2011.
- Bober A., *Zróźnicowanie dróg świętości według Ojców Kościoła*, w: W. Słomka (red.), *Drogi świętości*, Lublin 1980, s. 29.
- Constitutiones apostolorum et Canones Pamphili ex synodo apostolic Antiochena. Lex canonica sanctorum apostolorum. Poenae pro lapsis sanctorum apostolorum. Euchologion Serapionis*, tłum. S. Kalinkowski, A. Caba, układ i oprac. A. Baron, H. Pietras (Synodi et Collectiones Legum 2), ŻMT, t. 42, Kraków 2007.
- Czyżewski B., *Ideal dobrego duszpasterza w nauczaniu św. Grzegorza Wielkiego*, „Teologia Patrystyczna” 2 (2005), s. 95–106.
- Dybała J., *Ideal kobiety w pismach kapadockich Ojców Kościoła i Jana Chryzostoma*, Łódź 2012.
- Grzywaczewski J., *Obraz gnostyka według „Stromatów” Klemensa Aleksandryjskiego*, „Vox Patrum” 6 (1986), z. 11, s. 543–553.
- Hemperek P., Góralski W. (red.), *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 roku*, t. I, cz. 1: *Historia źródeł i nauki prawa kanonicznego*, Lublin 1986, s. 29–30.
- Iluk J., *Żydowska politeja i Kościół w imperium Rzymskim u schyłku antyku*, t. I, Gdańsk 2006.
- Jan Chryzostom św., *Homilie na Ewangelię według św. Mateusza (część druga: homilie 41–90)* 85, 4, tłum. J. Krystaniecki, (ŻMT t. 23), Kraków 2001.
- Kasprzak D., *Koncepcje świętości w okresie patrystycznym*, „Itinera Spiritualia” 3 (2010), s. 45–69.
- Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994.
- Kelly J.N.D., *Złote usta. Jan Chryzostom – asceta, kaznodzieja, biskup*, tłum. K. Krakowczyk, Bydgoszcz 2001.
- Ławreszuk M., *Nabożeństwo chrześcijańskie w IV wieku na podstawie „Konstytucji Apostolskich”*, „Elpis” 25–26 (2012), s. 133–153.
- Małunowiczówna L., *Ideal świętości w Kościele starożytnym*, „Ateneum Kapłańskie” 71 (1979), t. 92, s. 228–243.
- Metzger M., *La théologie des constitutions Apostoliques par Clément*, „Revue des sciences religieuses” 57 (1983), s. 29–49, 112–122, 169–194, 273–294.
- Müller J.G., *L’Ancien Testament dans l’ecclésiologie des Pères. Une lecture des Constitutions Apostoliques*, Turnhout 2004.
- Naumowicz J., *Kalendarz w „Konstytucjach Apostolskich”*, „Vox Patrum” 27 (2007), t. 50–51, s. 317–330.

- Ościłowski K., *Ideal chrześcijanina i jego realizacja. Studium pism św. Paulina z Noli*, Kraków 2009.
- Pałucki J., *Święty Ambroży jako duszpasterz w świetle eksportacji pastoralnych*, Lublin 1996.
- Saxer V., *Agiografia*, w: A. di Berardino (ed.), *Dizionario Patristico e di Antichità Cristiane*, Casale Monferrato 1983, s. 80–83.
- Sojka S., *Ideal życia kapłańskiego w świetle pism świętego Grzegorza Wielkiego*, Lublin 2003.
- Stanula E., *Chrześcijananie i ich ideały*, w: *Metody z Olimpu, Uczta; Orygenes, Homilie o Pieśni nad Pieśniami, Zachęta do męczeństwa*, tłum. S. Kalinkowski (PSP t. 24), Warszawa 1980, s. 5–26.
- Steimer B., *Apostolische Kirchenordnung*, w: S. Döpp, W. Geerlings (Hrsg.), *Lexikon der Antiken Christlichen Literatur*, Freiburg–Basel–Wien 1988, s. 46.
- Swoboda A., *Matka w pismach filozoficznych św. Augustyna*, „Roczniki Humanistyczne” 3 (1998), s. 67–80.
- Swoboda A., *Wizerunek matki w pismach Seneki filozofa oraz w „Enarrationes in Psalmos” św. Augustyna*, „Vox Patrum” 22 (2002), t. 42–43, s. 233–252.
- Swoboda A., *Obraz żony w pismach Seneki i w „Objaśnieniach Psalmów” (Enarrationes in Psalmos) św. Augustyna*, „Poznańskie Studia Teologiczne” 15 (2003), s. 91–109.
- Swoboda A., *Kobieta, żona, matka w pismach św. Augustyna* (Studia i Materiały 158), Poznań 2012.
- Szram M., *Konstytucje apostołskie*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 9, Lublin 2002, kol. 733.
- Wilken R.L., *John Chrysostom and the Jews*, Berkeley 1993.
- Wysocki M., *Model doskonałego chrześcijanina w pismach św. Cypriana z Kartaginy*, „Vox Patrum” 30 (2010), t. 55, s. 699–720.
- Zagórski D., *Αἱ σωτηρίας ὁδοί. Model doskonalenia chrześcijańskiego w świetle eksportacji pastoralnych Grzegorza z Nazjanzu*, Toruń 2007.
- Zgraja B., *Ideal wdowieństwa w „Listach” św. Hieronima*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego” 2010, nr 30, s. 441–457.
- Zgraja B., *Ideal żony w homiliach św. Jana Chryzostoma*, „Studia Elbląskie” 13 (2012), s. 153–166.
- Żelazny J., *Biskup Ojcem. Zarys eklezjologii syryjskiej na podstawie „Konstytucji Apostolskich”*, Kraków 2006.

**IDEAŁ CHRZEŚCIJANINA  
W ŚWIETLE *KONSTYTUCJI APOSTOLSKICH***

**Streszczenie**

Zarówno apostołowie, jaki i wiele pokoleń głosicieli Ewangelii, chcąc ułatwić chrześcijanom realizację Chrystusowego wezwania do doskonałości, konstruowali obraz doskonałego ucznia Chrystusa, modyfikowany w zależności od panujących tendencji teologicznych, filozoficznych koncepcji oraz od kultury i obyczajów środowiska. Cennym źródłem do poznania ideału chrześcijanina, na którego kształt miała wpływ wielokulturowość oraz różnorodność wyznaniowa, są powstałe pod koniec IV wieku *Konstytucje apostołskie*. Zaprezentowany w nich obraz doskonałego chrześcijanina, wynikający z troski autora dzieła o chrześcijańską tożsamość, stanowi – jak wykazała to analiza ekshortacji i nakazów zawartych w *Konstytucjach* – wezwanie do podążania drogą wierności Chrystusowemu przykazaniu miłości Boga i bliźniego, którego realizacja przejawiać się miała przede wszystkim w pobożności, postawie nawrócenia oraz gotowości do męczeństwa. Istotne dopełnienie tak wypełnianego Chrystusowego nakazu miłości widział autor *Konstytucji* w pielęgnowaniu pobożności i gotowości do nieustannego przebaczenia, miłości nieprzyjaciół, wspieraniu potrzebujących, posłuszeństwie władzy świeckiej i duchowej. Rozumiana w ten sposób miłość bliźniego wiązała się także z pielęgnowaniem miłości małżeńskiej i rodzicielskiej, czego wyrazem miały być: wierność małżeńska, otwarcie na życie, szacunek, wzajemna miłość, oddanie i wsparcie, a w odniesieniu do miłości rodzicielskiej – troska o przyszłość potomstwa. W ideał chrześcijanina wpisana została też akceptacja przez ucznia Chrystusa doktryny Kościoła, jak również postawa roztropności, nieodzowna w przypadku obcowania z kulturą obcą chrześcijaństwu i towarzyszące jej starania, mające na celu umocnienie i rozwój wiary.

**Słowa kluczowe:** patrologia, *Konstytucje apostołskie*, ideał chrześcijanina, świętość

**IDEAL CHRISTIAN  
IN THE LIGHT OF THE *APOSTLES CONSTITUTION***

**Summary**

Both the apostles, and many generations of preachers of the Gospel, in order to facilitate the implementation of the Christ calls Christians to perfection, a constructed

image of the perfect disciple of Christ, modified depending on the trends of theological, philosophical concepts and the culture and customs environment. A valuable source of information about the Christian ideal, the shape of which was influenced by multiculturalism and religious diversity, are formed in the late fourth century – *Apostolic Constitutions*. Presented in them the image of the perfect Christian, resulting from concern of the author of a work of Christian identity, is, as shown by an analysis of the exhortation and precepts contained in the *Constitutions*, the call to follow the path of faithfulness to Christ's commandment to love God and neighbour, the implementation of which would be manifested primarily in piety, the attitude of repentance and a willingness to martyrdom. So essential complement to the filled Christ's injunction love, seen by the *Constitution* in fostering devotion and willingness to constantly forgiveness, love of enemies, supporting the needy, obedience to secular authority and spiritual. Understood in this way, love of neighbour also was associated with cultivating conjugal love and parental what was to be an expression of marital fidelity, openness to life, respect, mutual love, devotion and support, and in relation to parental love – concern about the future offspring. The Christian ideal has also written acceptance by the student of Christ Church doctrine, as well as the attitude of prudence, essential for associating with a foreign culture, Christianity and the accompanying efforts aimed at strengthening and development of the faith.

**Keywords:** Patristic, *Apostolic Constitutions*, the ideal of Christian, holiness

*Translated by Mirosława Landowska*

